



WIELCY LUDZIE KOŚCIOŁA

Andrzej Babuchowski
AGNIESZKA CZESKA

Wydawnictwo WAM
Kraków 2008

© Wydawnictwo WAM, 2008

Redakcja
Anna Papierz

Projekt okładki
Jadwiga Mączka

ISBN 978-83-7505-113-1

NIHIL OBSTAT. Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego,
ks. Krzysztof Dyrek SJ, prowincjał. Kraków 27 marca 2008 r., l.dz. 84/08.

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel. 012 62 93 200 • fax 012 429 50 03
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 012 62 93 254 – 256 • fax 012 430 32 10
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej

KSIĘGARNI INTERNETOWEJ

<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260 • fax 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
wydawnictwowam.pl

Spis treści

Wstęp. Światło narodu czeskiego	5
Królewski rodowód	13
Pod opieką św. Jadwigi	21
U Norbertanek w Doksanach	28
Na Hradczańskim Wzgórzu	34
Gorzka gościna	40
Intrygi, intrygi... ..	46
Cudowne ocalenie mistrza Konrada	52
Bezskuteczne swaty	56
Na Františku, czyli „Czeski Asyż”	63
Agnieszka wstępuje do klasztoru	71
Przywilej najwyższego ubóstwa	78
Gotycka świątynia duszy	86
Czas klęski i głodu	91
Patronka „aksamitnej rewolucji”	98
Literatura	105

Wstęp
Światło narodu czeskiego

Przez historyków zgodnie uważana za jedną z najjaśniejszych gwiazd na firmamencie kultury średniowiecznej. Nazywana „lumen totius gentis Bohemiae” („światłem całego narodu czeskiego”) lub też – wedle słów autora tzw. Legendy mediołańskiej – „candor lucis eterne”, czyli „blaskiem światła wiecznego”. Już za życia porównywana do swej wielkiej kuzynki, św. Elżbiety z Turynгии, kanonizowanej w roku 1235, zaledwie 4 lata po śmierci. Zaszczyczona 22 bullami papieskimi i co najmniej 4 listami św. Klary z Asyżu, która określała ją jako „najczcigodniejszą w Chrystusie panią i spośród śmiertelnych najbardziej godną miłości siostrę Agnieszkę, rodzoną siostrę króla Czech”.

W latach pięćdziesiątych XX wieku czeski historyk Vlastimil Kybal zastanawiał się, jak to możliwe, że mimo sześciokrotnie podejmowanych (na przestrzeni siedmiu stuleci!) zabiegów o kanonizację **Agnieszki Czeskiej (zwanej niekiedy Agnieszką Praską)**, założycielki pierwszego na wschód od Alp klasztoru klarysek, żaden z papieży nie ogłosił jej świętą. No cóż, Kybal nie mógł przewidzieć, że już w niedalekiej przyszłości, w ciągu niespełna półwiecza, marzenie wielu pokoleń Czechów wreszcie się spełni.

Bo trzeba było dopiero słowiańskiego papieża i niezwyklego splotu wydarzeń politycznych w Europie, by gwiazda Agnieszki zajaśniała na nowo. To właśnie w tydzień po jej kanonizacji, dokonanej 12 listopada 1989 roku przez Jana Pawła II, Czechosłowacja zrzuciła z siebie komunistyczne jarzmo, a fakt ten odczytany został przez wielu jako spełnienie się starego barokowego proroctwa. Głosiło ono, że w Czechach dobrze będzie się działo dopiero wtedy, gdy odnaleziony zostanie grób Agnieszki. Grobu wprawdzie nie znaleziono, ale wyzwolenie przyszło w czasie, gdy czescy i słowaccy katolicy zaczęli wprowadzać w życie dziesięcioletni Program Duchowej Odnowy Narodu. Pierwszy rok owej dekady – rok 1988, któremu

patronowała Agnieszka, poświęcony był szacunkowi dla życia oraz służbie ludziom starym, chorym i opuszczonym.

Królewski rodowód

Przemyślidzi rządili niemal nieprzerwanie od końca IX do początków XIV wieku. Niektórzy dalecy przodkowie Agnieszki, jak książę Waclaw (921-935) czy jego babka Ludmiła, którzy u zarania chrześcijaństwa w Czechach ponieśli śmierć męczeńską, do dziś pozostają żywymi symbolami swojego kraju. Zwłaszcza św. Waclaw, jako symbol czeskiej państwowości, patronuje często wielkim narodowo-kościelnym wydarzeniom, jego imię noszą liczne świątynie, place (np. słynne Václavské náměstí w Pradze), ulice i instytucje, ale bywa on też przedmiotem zażartych sporów ideologicznych. Duch ofiary i gorliwej pobożności co pewien czas odnawiał się wśród członków, a zwłaszcza członkiń (!) tego rodu – czy to w osobie zacnej Przybysławy, siostry św. Waclawa, czy

to córki Bolesława I, Młodej, założycielki pierwszego czeskiego klasztoru, czy księżniczki Dobravki (Dąbrówki), żony Mieszka I, która przyniosła narodowi polskiemu błogosławieństwo chrztu, czy wreszcie wspomnianej już Małgorzaty-Dagmary, „gwiazdy Danii”.

Historyk Jaroslav Polc zwraca uwagę, że to właśnie owe pobożne kobiety swoją modlitwą, postem, hojnością, współczuciem i poświęceniem dla bliźnich wynagradzały ciężkie winy mężczyzn, wypraszały dla nich łaskę przebaczenia, ponieważ w przeszło czterechsetletnim łańcuchu rodu Przemyślidów nie brakowało wielkich grzeszników – bratobójców, ludzi niewiernych, bezwzględnych i żądnych władzy, choć nieraz bardzo skutecznych politycznie.

Narodziny Agnieszki poprzedzał długi ciąg konfliktów i dramatów, wywoływanych niejednokrotnie przez jej ojca, Przemysła Ottokara I. Ten bez wątpienia odważny i przebiegły władca był pierwotnym synem króla Władysława II i jego drugiej małżonki, Judyty, księżniczki miśnieńskiej, inicjatorki budowy kamiennego mostu, który przez pewien czas nosił nazwę Mostu Judyty, a po zniszczeniu w wyniku powodzi i po odbudowie w XIV wieku – zastąpił jako Most Karola.

Kiedy w roku 1172 Władysław II zrzekł się tronu czeskiego, Przemysław Ottokar, będąc zaledwie kilkunastoletnim młodzieńcem, rzucony został w wir walk dynastycznych. Początkowo stał na czele wojsk czeskiego księcia Fryderyka w krwawych bojach przeciwko morawskiemu margrabiemu Konradowi Ottonowi, a zwyciężywszy go, wkrótce potem poskromił także jego następcę, księcia Waclawa, i sam sięgnął po władzę. Nie na długo jednak. Opowiedziawszy się w sporze między Gibellinami a Gwelfami po stronie zwolenników papieża (Gwelfów), od których oczekiwał politycznego poparcia, został przez cesarza pozbawiony tronu czeskiego na rzecz swego kuzyna Henryka Brzetysława, biskupa Pragi. W tej sytuacji Przemysławowi Ottokarowi nie pozostawało nic innego, jak szukać schronienia w Miśni, rodzinnym gnieździe matki, gdzie poznał swoją późniejszą żonę, Adelę, córkę margrabiego Ottona i siostrę wpływowego księcia Alberta, i gdzie potajemnie snuł plany powrotu do Czech.

Po śmierci Henryka Brzetysława czescy panowie zamierzali wybrać na jego następcę Władysława Henryka, młodszego brata Przemysława Ottokara, ale ten ostatni pokrzyżował im szyki. Dzięki małżeństwu z Adelą zyskał poparcie wielu ksią-

żąt rzeszy, a wkupiwszy się za niemałą sumę w łaski cesarza Henryka VI, zgromadził potężne oddziały wojska i ruszył przeciwko swemu bratu, który 6 grudnia 1197 roku, w noc przed bitwą mającą zadecydować o losach kraju, oddał tron bez walki.

„Przemysł Ottokar był energicznym władcą i zdolnym politykiem – twierdzi Jaroslav Polc – aż pięciokrotnie udało mu się, i to zawsze z korzyścią, zmieniać linię polityczną w sporze pomiędzy pretendentami do cesarskiego tronu, Filipem Szwabskim i Ottonem Brunszwickim”.